

Zapiski bibliograficzne

ZIEMIE ZACHODNIE

Na ziemi ojców. Rocznik Ziem Zachodnich i Północnych 1962. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, 1962, s. 318.

Trzeci z kolei tom rocznika informacyjnego, poświęcony historycznej i współczesnej tematyce Ziem Zachodnich, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki integracji tych terenów z całością ziem polskich. Na obszerny ten tom składają się m. in. artykuły omawiające zagadnienia integracji ZZ na płaszczyźnie socjologicznej, ekonomicznej, kooperacji z innymi terenami Polski, artykuły przedstawiające 1000-letnie zmagania Polaków z naporem germańskim, dzieje myśli morskiej w Polsce, rozwój nauki na ZZ, akcję budowy szkół tysiąclecia.

Część informacyjna przedstawianej tu publikacji zawiera krótkie charakterystyki większości miast powiatowych województw zachodnich i północnych oraz mały leksykon polityczny (*Niemcy współczesne*). Tom zamykają artykuły omawiające działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Zachodniej Agencji Prasowej.

X wieków Gdańska. Sekretariat Ogólnopolskiego Frontu Jedności Narodu, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Gdańsku. Warszawa—Gdańsk 1962, s. 125.

Publikacja wydana w związku z obchodzonymi w lipcu br. uroczystościami 1000-lecia Gdańska. Składają się na nią następujące szkice o charakterze popularnonaukowym: J. Kamińskiej, *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk*; G. Labudy, *Gdańsk i Pomorze Gdańskie a Polska Piastów*; M. Biskupa, *Gdańsk w okresie woj-*

ny trzynastoletniej (1454—1466); E. Cieślaka, *Wiek rokwitu*; M. Pelczara, *Wkład Gdańska w kulturę i naukę polską*; A. Bukowskiego, *Pod pruskim panowaniem*; C. Stodolnego, *Wolne Miasto Gdańsk (1920—1939)*; Z. Studzińskiego, *Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej*; M. Dobrowolskiego, *Obrona Wybrzeża we wrześniu 1939 r.*; J. Ptańskiego, *PPR — organizator władzy ludowej na Wybrzeżu*; R. Kokoszko, *Odbudowa miasta Gdańska*; F. Wichlacz, *Dorobek gdańskiej gospodarki morskiej*; J. Piaseckiego, *Stocznia Gdańska*; P. Stolarka, *Gdańsk i Wybrzeże w planie 5-letnim*.

„SZCZECIN”. Czasopismo regionu zachodniopomorskiego, zeszyt 3—4/1962. Instytut Zachodnio-Pomorski.

Wymieniony wyżej zeszyt „Szczecina” zawiera artykuły oraz materiały źródłowe do dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Pomorzu Zachodnim (liczebny rozwój PPR na tym terenie, rola w organizowaniu szkolnictwa, wspomnienia działaczy PPR, wybór źródeł do dziejów PPR z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego oraz Składnicy Akt KW PZPR w Szczecinie).

W cieniu opolskiej wieży. Almanach literacki. Instytut Śląski w Opolu, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1962, s. 220.

Książka ta jest niejako prezentacją opolskiego środowiska literackiego. Opublikowano w niej utwory 23 autorów opolskich starszego i młodszego pokolenia. Almanach opatrzone krótkimi informacjami o autorach prac w nim zamieszczonych.

Zestawił W. T.

NIEMCY W DOBIE IMPERIALIZMU

Republika Weimarska

HANS MEIER-WELCKER: *Zur politischen Haltung des Reichswehr-Offizierkorps*. „Wehr - Wissenschaftliche Rundschau” 1962, nr 7, s. 407—417.

Hans Meier-Welcker, dyrektor Instytutu Historyczno-Wojskowego *Bundeswehry*, przedrukował i skomentował pracę nadesłaną na konkurs rozpisany w 1931 r. przez ówczesne ministerstwo *Reichswehry* na temat *Niemcy 1918—1930*, której autorem jest nieznany młodszy oficer ówczesnej armii niemieckiej. Praca omawia stosunek oficerów *Reichswehry* do Republiki Weimarskiej, w tym konkretnym wypadku pozytywny, i to było powodem, dla którego została ona przedrukowana. Intencją autora komentarza i wydawcy było przeciwdziałać powszechnie rozpowszechnionej w historiografii tezie, że stosunek *Reichswehry* do Republiki Weimarskiej był wrogi. Sprawa ta ma duże znaczenie, ponieważ rzutuje pośrednio także na stosunek *Reichswehry* do ruchu hitlerowskiego.

Niemcy hitlerowskie

HEINRICH FRAENKEL: *Zu viel und zu wenig*. „Der Monat” 1962, nr 164, s. 19—25.

Pod koniec 1959 r. ukazał się na łamach hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” cykl artykułów pióra Fritza Tobiasa o pożarze *Reichstagu*. Ich autor postawił sensacyjną tezę, sprzeczną z całą dotychczasową historiografią międzynarodową, iż pożar *Reichstagu* nie był dziełem hitlerowców, lecz wy-czynem jednej tylko osoby, mianowicie Holendra van der Lubbeego. Praca Tobiasa ukazała się niedawno w wydaniu książkowym. Teza autora pozostała oczywiście ta sama. Przedstawiony tu artykuł jest omówieniem tej publikacji. Fraenkel zdecydowanie odrzuca tezę Tobiasa i stwierdza, iż nie mógł tego dokonać tylko jeden człowiek, w szczególności nie zasiedzieli w Berlinie Ho-

lender i w dodatku prawie ociemniały. Także inne argumenty, przytoczone przez Fraenkla, są bardzo przekonywające, największy ciężar gatunkowy zaś ma związek przyczynowy między pożarem *Reichstagu* a akcją ustawodawczą, która ugruntowała władzę Hitlera w Niemczech. Fraenkel stawia zarzut Tobiasowi, iż starannie eliminował wszystkie fakty i źródła, które przeczyły jego dowolnej i subiektywnej tezie. Omówienie Fraenkla, który jest członkiem redakcji angielskiego tygodnika „New Statesman”, wywołało polemikę, w której Tobias nie był jednak w stanie wnieść nic nowego, by obronić swoją tezę (zob. „Der Monat” 1962, nr 166, s. 84—95).

HELMUT KRAUSNICK. *Aus den Personalakten von Canaris*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1962, nr 3, s. 290—310.

Krausnick, dyrektor *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium, wydał i opatrzył krótkim komentarzem 28 dokumentów dotyczących osoby szefa niemieckiego wywiadu wojskowego admirała F. Wilhelma Canarisa. Dokumenty pochodzą z lat 1907—1934, kiedy Canaris pełnił jeszcze czynną służbę w niemieckiej marynarce wojennej. Dokumenty te dotyczą głównie kwalifikacji osobistych i zawodowych Canarisa. Jeden tylko, z r. 1934, określa stosunek Canarisa do hitleryzmu. Okazuje się, że Canaris — jako dowódca okrętu liniowego „Schlesien” — wkładał wiele wysiłku, by zapoznać załogę z ideologią hitleryzmu.

KARL OTMAR FREIHERR VON ARETIN: *Der Beitrag der Forschung zur politischen Bedeutung des Widerstandes*. „Frankfurter Hefte” 1962, nr 8, s. 523—530.

Autor, pracownik naukowy Instytutu Historii Maxa Plancka, postuluje gruntowne badania naukowe nad dorobkiem ideologicznym opozycji antyhitlerowskiej, by w ten sposób określić jej zna-

czenie i miejsce w życiu politycznym Niemiec zachodnich. Przez zrealizowanie tego postulatu autor chce przeciwdziałać dwom tendencjom: 1) nadużywaniu opozycji antyhitlerowskiej przez wyolbrzymianie jej roli, do rehabilitacji narodu niemieckiego, 2) negowaniu wartości dorobku ideologicznego opozycji antyhitlerowskiej i jego roli w życiu politycznym Niemiec zachodnich.

HELLMUTH AUERBACH: *Die Einheit Dirlwanger*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 1962, nr 3, s. 250—263.

Artykuł poświęcony jest jednej z najbardziej zbrodniczych formacji wojskowych SS, znanej od nazwiska jej dowódcy jako brygada Dirlwanger. Formacja ta, jak wykazał dokładnie autor artykułu, składała się z kryminalistów i najgorszych mętów społecznych, do których należał także jej dowódca, skazany przed wojną za gwałt na nieletniej dziewczynce. Brygada Dirlwanger „sławna” była z najbardziej zbrodniczych metod walki i okrucieństw popełnianych na ludności cywilnej. Przeprowadzała ona głównie tzw. pacyfikacje. Brygada „działała” od września 1940 do lutego 1942 r. na terenie tzw. Generalnej Guberni, następnie na Białorusi. Brała też udział w tłumieniu powstania warszawskiego, za co Dirlwanger otrzymał Krzyż Rycerski.

GOTTHARD JASPERS: *Über die Ursachen des Zweiten Weltkrieges*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 1962, nr 3, s. 311—340.

Jest to obszerny artykuł recenzyjny polemizujący z tezami dwóch następujących prac: 1) A. J. P. Taylor, *Die Ursprünge des Zweiten Weltkrieges*, 2) David I. Hoggan, *Der erzwungene Krieg. Die Ursachen und Urheber des Zweiten Weltkrieges*.

Taylor usiłuje odciążyć Hitlera z odpowiedzialności za wywołanie II wojny światowej. Zdaniem tego historyka, II wojna światowa jest nie tyle dziełem Hitlera, ile wynikiem niezręcznej dyplomacji zaangażowanych stron. Taylor

też neguje jakoby Hitler miał określone cele wojenne, do realizacji których dążył konsekwentnie i za wszelką cenę. W mniemaniu Taylora Hitler był pokojowym rewizjonistą. Teza Taylora została odrzucona nie tylko przez autora omawianego artykułu, lecz także przez innych historyków. Natomiast przez byłych hitlerowców grupujących się wokół takich czasopism jak: „Nation Europa”, „Deutsche Hochschullehrer-Zeitung” czy „Deutsche Soldaten-Zeitung” została przyjęta entuzjastycznie, mimo iż prof. Taylor nie cieszy się sympatią w tych kołach z uwagi na jego realistyczne stanowisko w sprawie problemu niemieckiego.

Autor drugiej pracy, Hoggan, całkowicie uniewinnia Hitlera z zarzutu wywołania II wojny światowej, gdyż znalazł on właściwego winowajcę oraz jej sprawcę w osobie angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Nic więc dziwnego, że Jaspers odmawia książce Hoggana wszelkiej wartości naukowej. Warto dodać, iż Hoggan, który jest nieznanym szerzej amerykańskim historykiem, nie mógł znaleźć wydawcy na swoje dzieło w USA, znalazł natomiast bez trudu w Niemczech zachodnich. Jest rzeczą niezwykle znamioną, iż obydwie książki, Taylora i Hoggana, ukazały się w wydawnictwach znanych z propagowania literatury neofaszystowskiej i prohitlerowskiej.

Niemcy po 1945 r.

THEODOR ESCHENBURG: *Aus den Anfängen des Landes Württemberg-Hohenzollern*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 1962, nr 3, s. 264—279.

Jest to bardzo interesujący artykuł na temat organizowania i funkcjonowania administracji na terenie Württembergii bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Artykuł został opracowany nie tylko na podstawie źródeł, lecz także — jak się wydaje — na podstawie własnych obserwacji autora i zawiera wiele cennych informacji.

HEINZ WEWER: *Die HIAG der Waffen SS*. „Frankfurter Hefte” 1962, nr 7, s. 448—458.

Autor artykułu protestuje przeciwko rehabilitacji byłych członków zbrojnych formacji SS, o którą zabiega od dłuższego czasu *Hilfsgemeinschaft der ehemaligen Soldaten der Waffen-SS*, znana jako HIAG. Protest swój uzasadnia Wewer nie tylko zbrodniami, jakie popełniali członkowie formacji zbrojnych SS w czasie wojny, lecz także neohitlerowską ideologią głoszoną przez HIAG na terenie Niemiec zachodnich. Fakt ten nie przeszkadza jednak czołowemu politykowi wszystkich trzech partii zachodnioniemieckich (CDU/CSU, SPD i FDP) występować na rzecz rehabilitacji byłych członków formacji zbrojnych SS. Kampanię tę rozpoczął ówczesny przewodniczący SPD, Kurt Schumacher, już w r. 1951. Jeszcze dalej poszedł kanclerz Adenauer, kiedy w maju 1953 r. odwiedził w więzieniu Werl, zasądzonego na karę śmierci za rozstrzelanie kanadyjskich jeńców wojennych a następnie ułaskawionego, generała SS Kurta Meyera zwanego „Panzer-Meyer”. Kilka miesięcy później wypowiedział się Adenauer za rehabilitacją członków tej formacji.

Autor przytacza szereg faktów uczestnictwa czołowych polityków zachodnioniemieckich w zjazdach byłych SS-owców. Politycy ci występowali na rzecz rehabilitacji członków byłych formacji zbrojnych SS. Kiedy w r. 1961 umarł ostatni dowódca dywizji SS *Hitlerjugend*, generał SS Kurt Meyer, kondolencje nadesłali: kanclerz Adenauer, ministrowie Strauss i Krone, premier Szlezwiku-Holsztynu von Hassel, przewodniczący FDP Mende i cały szereg posłów do Bundestagu. Wszystkie fakty podane przez autora są udokumentowane.

M. CAPTULLER: *Hat der Europarat noch eine Zukunft?* „Europa Archiv” nr 13/1962, s. 465—472.

Autor artykułu omawia sprawę uaktywnienia działalności Rady Europejskiej. Zastanawia się on, czy organizacja

ta przechodzi kryzys na odcinku swych zadań określonych w Statucie Rady Europejskiej z 5 V 1949. Autor dokonując przeglądu trzynastoletniej działalności Rady Europejskiej dochodzi do wniosku, że główne trudności w rozwoju tej organizacji tkwią nie w jej strukturze organizacyjnej, lecz w nie rozwiązanych do dziś jeszcze problemach politycznie rozbitej Europy. Poważny wpływ na rozwój Rady Europejskiej wywierają również rozbieżności ekonomiczne państw będących jej członkami. Osiągnięcia Rady na polu społecznym i kulturalnym powinny być nadal rozwijane. Konferencje na szczeblu ministrów takich resortów jak wymiar sprawiedliwości, oświaty czy komunikacji państw-członków Rady mogą przyczynić się do jednolitego rozwiązania szeregu ważnych problemów społecznych. Skoncentrowanie wysiłków Rady Europejskiej na rozwiązywaniu konkretnych problemów może przyczynić się, zdaniem autora, do pokazania, że problem jedności Europy nie jest jedynie utopią, a może być rzeczywiście zrealizowany.

M. KOHL: *Zu einigen neuen Verständigungsvorschlägen der Deutschen Demokratischen Republik*. „Neue Justiz” nr 9/1962, s. 265—268.

25 marca br. rząd NRD wystosował do 18 państw Komitetu Rozbrojeniowego Narodów Zjednoczonych memoriał, w którym przedstawił swoje rozważania i propozycje odnośnie do sprawy rozbrojenia. Na tle tego zagadnienia autor analizuje stanowisko obu państw niemieckich wobec strefy bezatomowej w Europie oraz wyposażenia ich w broń jądrową. Utworzenie bowiem strefy bezatomowej w Europie środkowej oraz zobowiązanie się przez oba państwa niemieckie do wstrzymania zbrojeń i zmniejszenia swych sił zbrojnych wraz z uzbrojeniem, byłoby poważnym krokiem na drodze do usunięcia groźby wojny w Europie. Rząd NRD w pełni poparłby również rozszerzenie strefy bezatomowej na państwa skandynawskie, Kontrola rozbrojenia w zakresie broni nuklearnej oraz konwencjonalnej obu państw

niemieckich powinna być sprawowana przez komisję złożoną w równej liczbie z przedstawicieli państw Układu Warszawskiego oraz państw będących członkami NATO. Z problemem rozbrojenia łączy się jak najściślej zagadnienie Berlina zachodniego. Autor referuje więc stanowisko rządu NRD i państw zachodnich wobec kryzysu berlińskiego, zwłaszcza zaś kontrowersyjnej kwestii dostępu do Berlina zachodniego. Kompromisowe propozycje rządu NRD w zakresie tranzytu do Berlina zachodniego mogą przyczynić się do uzgodnienia stanowisk obu stron.

G. REINTANZ, J. HAALCK: *Die Territorialgewässer der DDR*. „Neue Justiz” nr 12/1962, s. 372—375.

Artykuł omawia mało znane zagadnienie wód terytorialnych NRD. Autorzy rozpatrują tę kwestię z punktu widzenia zarówno teoretycznego, jak i praktyki stosowanej przez władze NRD w zakresie spraw podległych im wód terytorialnych. Wzrost floty i handlu morskiego NRD oraz stanowisko państw-członków NATO wobec niej spowodowały, że czynniki te głównie zaważyły na konieczności precyzyjnego uregulowania całokształtu problemu wód terytorialnych NRD. 30 grudnia 1961 r. Ministerstwo Obrony Narodowej NRD wydało rozporządzenie dotyczące zabezpieczenia granicy morskiej państwa. Krok ten był podyktowany działalnością jednostek morskich NATO, w szczególności jednostek wojennych NRF. Rozporządzenie nie mówi nic o szerokości pasa wód terytorialnych NRD. Autorzy wyrażają jednak pogląd, że szerokość tego pasa wód terytorialnych, zgodnie z prawem zwyczajowym, wynosi 3 mile morskie. Dlatego błędne są poglądy niektórych specjalistów zachodnich, którzy twierdzą, że pas wód terytorialnych NRD posiada szerokość 12 wzg. 9,5 mil morskich. Problem bezpieczeństwa morskiej granicy NRD został w cytowanym rozporządzeniu mocno zaakcentowany, co z kolei znalazło obszernie omówienie w artykule. Wreszcie ostatnią część swych rozważań poświęcili autorzy

niektórym zagadnieniom jurysdykcji na wodach terytorialnych NRD.

J. S. ROUCEK: *Berlin in Geopolitics*. „Contemporary Review” September 1962, s. 119—124.

Artykuł stanowi zwięzłe przedstawienie krótkiego zarysu historii Berlina od czasów pierwszych wzmianek o nim w XIII w. aż do chwili obecnej. To tło historyczne obrazujące stopniowy wzrost znaczenia Berlina nie tylko jako ośrodka politycznego Niemiec, ale i skupiska wielkiego potencjału gospodarczego i ludnościowego, stanowi podstawę rozważań autora nad powojenną sytuacją tego miasta. Konflikt berliński, zdaniem autora, zajął w ostatnich miesiącach drugie w kolejności pod względem znaczenia miejsce po kryzysie laotańskim. Omawiając status powojenny Berlina, jaki ukształtował się na podstawie zasadniczych aktów prawnych wydanych przez cztery mocarstwa w r. 1944 i 1945, autor przedstawił poszczególne fazy konfliktu między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim. W konkluzji zaś autor dochodzi do wniosku, że status prawny miasta pozostaje nadal bez zmian. Również ustawodawstwo NRF, m. in. uchwała *Bundestagu* z 6 lutego 1957 r. o nadaniu Berlinowi ponownie statusu stolicy Niemiec w niczym praktycznie nie zmienia istniejącego stanu rzeczy.

HERBERT VON BORCH: *Anatomie einer Entzweigung*. „Aussenpolitik” 1962, nr 6, s. 357—360.

Autor, znawca stosunków zachodnio-niemiecko-amerykańskich, prześledził z dużą wnikliwością jeden z najtrudniejszych etapów relacji NRF—USA w pierwszym półroczu 1962 r., w którym dominantę stanowił problem berliński. Wskazując na aktualny *remis* atomowy, istniejący między obu czołowymi mocarstwami świata, von Borch dopatruje się przyczyn zaostrzenia stosunków niemiecko-amerykańskich w dążeniach mocarstwowych poszczególnych państw w obrębie obozu atlantyckiego; jednym z nich są m. in. Niemcy zachodnie. Niemniej Waszyngton, świadomy swej

roli i odpowiedzialności, którą wziął na siebie na odcinku europejskim, raz po raz daje swym partnerom (a więc również Niemcom zachodnim) do zrozumienia, aby swej względnej „mocarstwowości” nie nadużywali. Autor eksponuje dwa punkty, które według niego utrudniają znalezienie wspólnego języka między NRF a USA dla ustalenia realnej płaszczyzny w negocjacjach toczących się między USA a ZSRR: pierwszy punkt to konsekwencje polityczne marginesowej uwagi prez. Kennedy’ego wypowiedzianej podczas wywiadu udzielonego radzieckiemu publicyście Adżubejowi na temat możliwości umiędzynarodowienia dróg dojazdowych do Berlina zachodniego; drugi punkt — który ciąży na rozmowach amerykańsko-radzieckich — to fakt ograniczenia negocjacji do samej sprawy Berlina z wyłączeniem zagadnień ogólnoniemieckich. W następstwie tego sześciomiesięczny okres rozmów amerykańsko-radzieckich odbywał się pod presją ciągle zmieniającego się stanowiska rządu bońskiego, przy czym w stosunkach amerykańsko-niemieckich wytworzyła się na tyle poważna skaza, że niełatwo można będzie ją naprawić.

WILLY BRANDT: *Die Engländer und Deutschen in Europa*. „Aussenpolitik” Heft 9/62 s. 361—365

Burmistrz Berlina zachodniego, Willy Brandt, będąc w Anglii na przełomie marca i kwietnia 1962 r. przeprowadził tam szereg rozmów „informacyjnych” dotyczących stosunków niemiecko-angielskich w aspekcie integracji Europy zachodniej. Artykuł podsumowuje wrażenia z tej podróży pod kątem specyfiki interesów niemieckich. Autor stwierdza, że w Anglii istnieją poważne opory przeciwko wstąpieniu do wspólnoty europejskiej, podczas gdy Niemcy są bardzo w jej utworzeniu zainteresowani, ponieważ wiążą z tym nadzieje na zjednoczenie. Formuła francuska mówiąca o „Europie ojczyzn” jest dla Anglii w zasadzie do przyjęcia. Gwarantowałaby ona Anglii zachowanie jej pozycji we Wspólnocie Brytyjskiej. Anglicy obawiają się jednak hegemonii

Francji w Europie. W stosunku do Niemiec natomiast żywią też obawy, że w takiej sytuacji uważałyby one za partnerów, z którymi należy się liczyć, jedynie USA i Francję. Niemcy mają w stosunku do Anglii zastrzeżenia, które streszczają się w zarzucie „ustępliwości i szukaniu kontaktów z krajami komunistycznymi” oraz życzyliby sobie więcej zrozumienia dla swoich interesów. Zdaniem autora, ważną dla przyszłej wspólnoty sprawą jest usunięcie dawnych niechęci i kierowanie się w tych sprawach zdrowym rozsądkiem przy odrzuceniu momentów uczuciowych. Niemcy mają co najmniej trzy powody, aby dążyć do zjednoczenia Europy: a) zjednoczenie Niemiec, b) zjednoczenie europejskie spowodowałoby ustalenie chwzięnego nieraz stosunku państw Europy zachodniej wobec spraw niemieckich, c) umożliwiłoby znormalizowanie stosunków między obywatelami całej wspólnoty. Anglicy chętnie pominieliby w programie wspólnoty przejęte z układów paryskich (1955) zobowiązania popierania polityki zjednoczenia Niemiec. W dążeniu Niemiec do zjednoczenia widzą oni przede wszystkim chęć odzyskania terenów wschodnich i łączą reunifikację z pojęciem rewizjonizmu i rewanżyzmu. Dążenie Niemiec do odzyskania terenów wschodnich nie znajduje w Anglii poparcia. Zjednoczenie Niemiec to w opinii angielskiej tylko zjednoczenie NRD i NRF, ponieważ argumenty, że traktat pokojowy może podpisać tylko państwo będące w pełni odpowiednikiem tego, które podpisało akt kapitulacji — znajdują tu zrozumienie. Innym powodem, dla którego Anglia opiera się przystąpieniu do wspólnoty, to pozorna — zdaniem Brandta — konkurencja NRF i Anglii na rynkach światowych oraz próby uzyskania przez NRF broni jądrowej. Stosunki angielsko-zachodniemieckie nie są — zdaniem autora — najlepsze, toteż nie ułatwiają współpracy ani nie służą polityce zjednoczenia Europy.

N. ARKADJEW: *Der Kampf der Sowjetunion für die internationale Abrü-*

stung. „Deutsche Aussenpolitik” 1962, nr 4, s. 385—396.

Przedmiotem rozważań autora jest zagadnienie usunięcia groźby wojny i utrzymania pokoju, czemu poświęcono główną uwagę na XXII Zjeździe Komunistycznej Partii ZSRR. W obecnym rozwoju stosunków międzyludzkich coraz bardziej eliminuje się wojnę jako środek rozwiązujący spory międzynarodowe, i w tym kontekście wzrasta znaczenie socjalizmu zmierzającego do pokojowego rozładowania dużego napięcia wywołanego tzw. „zimną wojną”. W obliczu wyścigu zbrojeń obozu imperialistycznego, założenia zdecydowanej walki narodów o całkowite i powszechne rozbrojenie, znajdują swój wyraz w zacytowanym przez autora fragmencie Programu Komunistycznej Partii ZSRR. Inicjatywa realizacji tego programu była niejednokrotnie podejmowana przez ZSRR, a przedłożony przez Chruszczowa już jesienią 1959 r. plan całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową jest konkretnym i praktycznym projektem układu, mogącego ten cel urzeczywistnić. Momentem solidaryzującym narody w tej kwestii jest zainteresowanie światowej opinii publicznej obradami Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw, biorących udział w konferencji genewskiej. Autor podkreśla, że jeszcze nigdy konflikt militarny nie był tak niebezpieczny jak obecnie, kiedy grozi użycie nowoczesnej broni jądrowej. Ilustrując cyframi ciągle wzrastające fundusze przeznaczone na zbrojenia zachodniego bloku militarnego, autor pogłębowo określa stosunek tych środków finansowych do możliwości wykorzystania ich na potrzeby kultury i urzędzenia socjalne. W tej sytuacji jedynym rozsądnym wyjściem jest przyjęcie przedłożonego przez ZSRR planu układów o rozbrojeniu w trzech następujących po sobie etapach: 1) likwidacji uzbrojenia, 2) produkcji zbrojeniowej, 3) administracji i nakładów na utrzymanie wojska, z równoczesnym wprowadzeniem kontroli rozbrojeniowej. Realizacja tego planu — zdaniem autora — otwiera szerokie per-

spektywy dla polepszenia bytu ludzkości, szczególnie słabo rozwiniętych gospodarczo narodów Azji i Afryki, a także dla dalszego rozwoju handlu międzynarodowego i współpracy gospodarczej oraz kulturalnej. W konkluzji autor stwierdza, że — pomimo chwilowych trudności w dojściu do porozumienia w sprawie rozbrojenia, wynikających z ciągłego zwiększania zbrojeń zachodniego bloku imperialistycznego oraz forsowanej przez zachód propagandy, iż pełne i całkowite rozbrojenie jest utopią — podjęta przez ZSRR i inne kraje socjalistyczne oraz państwa azjatyckie i afrykańskie akcja postulująca utworzenie stref bezatomowych — do takiego porozumienia doprowadzi. Jest jednak rzeczą oczywistą, że tak długo jak na zachodzie prowadzi się politykę agresji i opracowuje plany zbrojeniowe, oraz produkuje coraz to nowe rodzaje broni masowej zagłady, ZSRR nie może dokonać jednostronnego rozbrojenia, które osłabiłoby siłę obronną zjednoczonego obozu socjalistycznego i nie gwarantowałoby odparcia ataku w wypadku ewentualnej napaści zbrojnej.

Lětopis Instituta za Serbski Ludospyt. Materialije Sorabistiskeje konferency 20/21 oktobra 1960 w Budyšinje. Rjad A. Rěčespyt a literatura. Číslo 8. Ludowe Nakladnistwo „Domowina”. Budyšin 1961, s. 208.

Powyższy numer *Lětopisu* (rocznika) Łużyckiego Instytutu Ludoznawczego poświęcony jest w całości materiałom konferencji sorabistycznej, która odbyła się w dn. 20 i 21 X 1960 r. w Budziszynie. W konferencji brało udział wielu sławistów z różnych krajów m. in. z Polski. Referaty wygłoszone w czasie dyskusji toczony na konferencji, a dotyczące zagadnień literatury i językoznawstwa serbołużyckiego, stanowią treść omawianego numeru *Lětopisu*.

CZECHOSŁOWACJA PO ROKU 1918

H. JILEK: *Die Entwicklung der Bibliographie in der Tschechoslowakei nach 1945.* „Zeitschrift für Ostforschung” 11 Jhrg. 1962, Hft. 1, s. 124—143.

Szczegółowy przegląd prac bibliograficznych prowadzonych w Czechosłowacji podzielony został na dwa rozdziały, z których pierwszy omawia XIX-wieczne bibliografie czeskie i słowackie, drugi natomiast jest dokładną analizą bibliografii czechosłowackiej po r. 1945. Szczególnie druga część pracy, zgodnie zresztą z zamierzeniem autora, przynosi obfity materiał informacyjny, orientując czytelnika w głównych kierunkach prac bibliograficznych prowadzonych obecnie w ČSRS.

H. HRZALOVA. *Proti revanšistickému hodnocení české literatury*. „Česká Literatura” R. 10, nr 2/1962, s. 226—230.

Autorka artykułu zajęła się zagadnieniem fałszywych teorii dotyczących literatury czeskiej, które głoszą zachodniomiejscy i austriaccy działacze kulturalni i publicyści. Przeinaczają oni świadomie fakty z historii państwa czechosłowackiego i dziejów literatury czes-

kiej, mając na uwadze jeden cel: udowodnienie pseudonaukowego twierdzenia o wtórnej wobec literatury niemieckiej pozycji piśmiennictwa czeskiego, zwłaszcza starszego, oraz o słabości i uzależnieniu od literatur zachodnioeuropejskich międzywojennej literatury czeskiej. Dużo uwagi poświęca Hrzalová studium H. Jilka, *Die Hauptströmungen der neueren tschechischen Literatur bis zum Zweiten Weltkriege* („Zeitschrift für Ostforschung” 1959), pracy wybitnie tendencyjnej, sugerującej, że międzywojenna literatura czeska wchłonęła wprawdzie nowe idee, tematy i formy, lecz mylne byłoby twierdzenie o jej intensywnym rozwoju. Hrzalová polemizuje z Jilkiem podkreślając, iż kontekst, w jakim ustawia on fakty, skądinąd obiektywne i prawdziwe, jest błędny i prowadzi do fałszywych wniosków.

Zestawili: Z. K., J. M., M. J., A. L., T. W.